

Indian Summer □ – Indian Summer (1971)

Written by bluesever
Monday, 15 July 2019 14:42 -

Indian Summer □ – Indian Summer (1971)



A1 God Is The Dog A2 Emotions Of Men A3 Glimpse A4 Half Changed Again B1 Black Sunshine B2 From The Film Of The Same Name B3 Secrets Reflected B4 Another Tree Will Grow Bass Guitar, Vibraphone [Vibes], Vocals – Malcolm Harker Drums, Percussion, Vocals – Paul Hooper Guitar [Guitars], Vocals – Colin Williams Keyboards, Lead Vocals – Bob Jackson

INDIAN SUMMER was a little known one-shot British prog rock band that released this self-entitled album and disappeared. The album was originally released on RCA's Neon subdivision, the same label that brought us acts like SPRING, Mike WESTBROOK, RAW MATERIAL, The RUNNING MAN, and TOUTON MACOUTE. INDIAN SUMMER's music is typical early '70s prog rock dominated by Hammond organ with some Mellotron. The opening song, "God is the Dog" is obviously the band's protest against religion, and despite that, it's actually one of the better songs on the album. But the album also has its flaws: the album gets bogged down by several pointless solos that go nowhere, specifically on the final cut, "Another Tree Will Grow". The band needed to either cut off the excess fat, or made the solos more interesting for me to regard it as a classic.

Other interesting things of note: the cover artwork is by Keef, same guy responsible for Rod Stewart's Gasoline Alley, BLACK SABBATH's debut album, COLOSSEUM's "Valentyne Suite", CRESSIDA's "Asylum", MANFRED MANN's "Chapter III's Vol. 2", and many others. Also INDIAN SUMMER's debut was one of only two Neon titles released in America (the other being "Centipede's Septober Energy", but it didn't surface in America until 1974, three years after its original UK release, and by which point, Neon ceased to exist, so it was released in the US on the standard RCA/Victor label). The American version of the Indian Summer label was also Neon (uses the same label), but I suggest you avoid buying the American LP because by that time, RCA in America was printing their albums on the crap Dynaflex (that was their silly company trademark of ridiculously flimsy vinyl - supposedly to help stop warping - at the expense of sound quality, which of course, RCA failed to mention, and started ripping people

Indian Summer – Indian Summer (1971)

Written by bluesever
Monday, 15 July 2019 14:42 -

off in the process), which means crappy sound quality, so go for either the British LP, or the CD reissue on Repertoire.

Anyway, because of the excess baggage on some of the cuts, this album falls short of a classic for me, but it's still not bad, especially if you like early British prog. ---Proghead,
progarchives.com

Kolejnym albumem, który chciałbym wszystkim przybliżyć jest 'Indian Summer' - jedyne dziecko brytyjskiej grupy z Coventry działającej pod tym samym szyldem. Band powstał w 1969 roku. Klawiszowiec Bob Jackson, gitarzysta i wokalista Collin Williams, basista Malcolm Harker i perkusista Paul Hooper stworzyli zespół, który już wkrótce miał stać się sensacją, o czym oczywiście wspomniani panowie nie mieli pojęcia. Już po ośmiu miesiącach prób i lokalnych koncertów o kapeli zaczęło być głośno. Na kolejnym koncercie pojawił się Jim Simpson - legendarny menager, który w tym czasie szukał jakiejś nowej kapeli z którą mógłby podpisać kontrakt. W grę wchodziły dwie - Indian Summer i Black Sabbath. Z historii wiemy co wybrał, ale tej drugiej nie zostawił na lodzie - zarekomendował ją szefowi Neon Records (oddział RCA zajmujący się rockiem progresywnym), który po pierwszym przesłuchaniu grupy podpisał z nimi kontrakt. Producentem albumu został Rodger Bain - gość, który był odpowiedzialny za pierwszy album Black Sabbath. W drugiej połowie 1970 roku cała piątka spotkała się w studiu i rozpoczęła pracę nad debiutanckim albumem. Poszło gładko i w ten oto sposób powstał jeden z najlepszych albumów tego gatunku. Indian Summer (Babie Lato) to doskonale skomponowana mieszanka rocka, prog-rocka, folku i jazzu. Oczywiście z tego jazzu są jedynie subtelne, rozimprowizowane solówki gitarowe i klawiszowe mistrzowsko wplecione w progresywno hard rockową (miejskami) sekcję... Jeśli kochacie hammondy i melotrony dyskutujące z gitarą, jeśli kochacie częste zmiany rytmu, przejścia z ballady do hard rocka, wyrazisty wokal i piękne linie melodyczne - to ta płyta jest dla Was. A swoją drogą podobnie jak w przypadku T2, była to grupa totalnie niedoceniona w swojej epoce. Wkrótce po nagraniu płyty, odszedł basista (zajął się rodzinną firmą). Zastąpił go Wez Price (ex-The Sorrows) i wraz z nim zespół ruszył w trasę koncertową, która niestety okazała się organizacyjną kłapą. Rozgoryczeni, bez pieniędzy, w 1972 roku rozwiązali zespół... I tak zakończyła się krótka, smutna historia Indian Summer. Pozostawili po sobie ulotne jak babie lato dźwięki, które do dziś wzruszają tych nielicznych, którym dane było poznać. Polecam wszystkim miłośnikom starych dobrych czasów, niekomercyjnych płyt i Muzyki, tej prawdziwej, która rozpala wyobraźnię i serca, nawet 40 lat po debiucie. ---Aleksander Król, progrock.org.pl

download (mp3 @320 kbs):

Indian Summer – Indian Summer (1971)

Written by bluesever
Monday, 15 July 2019 14:42 -

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)